Propozycja numer 1 – wiersz w konwencji aluzyjnej.

Orkiestra na miarę

Każdy ma taką orkiestrę,
jaką sobie skroi na miarę.

Dyrygować światem – niełatwa sztuka:
ten produkuje fałsze,
tamten się w głowę puka,
jeden przeciąga strunę bezustannie,
drugiemu prawda do jednego tylko wpada ucha.

A grają ciągle, wytrwale i bez scenariusza:
zmieniają maski jak muzyczne tony,
wenę ciągną z obcego kapelusza,
za sceną każdy chwyt jest dozwolony,
sznurkami jednego drugi porusza.

A prawdziwi są, gdy łabędzi śpiew posłyszą:
tanecznym korowodem za wodzirejką suną,
biodrami jak smyczkiem kołyszą,
nim uwierzą – trzy razy przez lewe ramię spluną,
przy wyborze ostatniego tańca kapryszą.

Każdy ma taką orkiestrę,
jaką sobie skroi na miarę.
Jakże cierpliwym, Boże, jesteś maestrem,
skoro uszyłeś sobie w takich grajków i tancerzy wiarę.